

22 30
34
37.

Słuch—ucho i higiena ucha





SŁUCH — UCHO I HYGIENA UCHA

===== OPRACOWAŁ =====

Dr. Med. TEODOR HEIMAN

b. Ordynator zawiadujący oddziałem dla chorób ucha, nosa i gardła w Ujazdowskim szpitalu wojskowym, b. starszy lekarz szpitala wojskowego w Tambowie, Członek czynny Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, Członek korespondent Towarzystwa oto-laryngologicznego lekarzy francuskich i Cesarskiego wileńskiego Towarzystwa lekarskiego

===== Z 18 RYSUNKAMI W TEKŚCIE. =====



WARSZAWA — 1909

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI E. WENDE I S-KA
===== (T. HIŻ i A. TURKUŁ). =====

Spis rzeczy.

	<i>Str.</i>
Przedmowa.	
Wstęp.	I
O swoistych energiach zmysłowych i ich psychologii	1
O dźwiękach i tonach	24
O szmerach	68
Rozwój i budowa ucha	71
Przeznaczenie części składowych narządu słuchowego	97
Czynność ślimaka. — Teorye słyszenia	117
Zawrót.	142
Czynność błędnika	151
Stosunek błędnika do narządów ośrodkowych biorących udział we wrażeniach ruchu i położenia ciała	166
O ośrodkach słuchowych w mózgu	168
Wrażenia słuchowe	174
Stosunek mowy do słuchu	210
Rozmyślania psychologiczno-lekarskie nad słuchem i wzrokiem	237
Hygiena ucha	254
Dodatek do str. 222.—Najnowsze poglądy o ośrodkach mowy.	308

PRZEDMOWA.

Książka niniejsza opracowana podług źródeł najnowszych i oparta na spostrzeżeniach własnych, ma na celu zapoznać czytelnika z jednym ze zmysłów najszlachetniejszych i najważniejszych, odgrywającym rolę pierwszorzędną w rozwoju umysłowym i nieraz rozstrzygającym o całej przyszłości naszej. Oprócz tego, praca niniejsza ma w pewnej mierze służyć dla lekarzy za wstęp do studyów nad narządem słuchowym. — Chęć wypełnienia zadania podwójnego jest powodem, że książka ta wydawać się może nie całkiem jednolitą, t. j. niektóre jej rozdziały, jak np. teorye słyszenia, czynność błędnika, są może zbyt specjalne dla czytelnika przeciętnego; inne znowu, jak np. budowa ucha i jego rozwój, są za ogólnikowe dla lekarza. Nie mogłem też uniknąć pewnych objaśnień, znanych lekarzowi, lecz niezbędnych dla nielekarzy. — Przedewszystkiem pragnąłem objąć w jednym dziele, wszystko, co dotyczy zdrowego narządu słuchowego, lub co ma z nim związek i o ile to było możebnem, bez zbytniego wdania się w szczegóły. Praca tego rodzaju o uchu, jest pierwszą w języku polskim i o ile sądzić mogę, nie istnieje też w tym zakresie w literaturze naukowej zagranicznej. Przy panującej u nas obojętności dla nauk przyrodniczych, będącej w znacznej mierze następstwem przesądów i pojęć fałszywych, rad będę, gdy skromna praca moja choć w jednej dziedzinie przyczyni się w czemkolwiek do rozproszenia panujących błędnych poglądów i do zaszczerpienia pojęć zdrowszych i racjonalniejszych.

Teodor Heiman.

Warszawa w Listopadzie 1908 r.